

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 159 (230)

Wyświechany rekwizyt

15 lipca 1931 r.

Co pewien czas składa wizyte w corażo innej gazecie opozycyjnej jakiś rzekomo, anonimowy „legun”, odslaniając przed nią swe obolate serce... Przeważnie żali się ów fikcyjny bohater, że mu zamano zapłacono za jego „legunistwo”. Inni b. legioniści są przecież ministrami, inni znów np. dyrektorami banków, inni jeszcze profesorami czy urzędnikami... a on co?

Ale owemu mitycznemu „legunowi” zazwyczaj nie tylko o to jedno chodzi. Bardzo mu się „pozałam” niepodoba wszystko, cokolwiek inni robią. On zrobiłby to lepiej. Lepiej np. zorganizowałby wojsko, lepiej rządziłby ska beni państwa, lepiej prowadziłby sprawy oświatowe, — słowem wszystko robiłby „lepiej”. Ale nawet i nie o to tylko mu chodzi. On, ów fikcyjny bohater, uważa się wogóle za syntezę „legunistwa”, za praworó wszelakich cnót, wszelakiego patriotyzmu, — podczas gdy „temci”, to „zaprzęncy”, „odstępcy”. Więc uważa się on za powołanego do gromienia, do rozdzierania szat i do... publicznych a anon mowych występów na łamach prasy opozycyjnej, gdzie go oczywiście z całą skwapliwością witają, sadzają na wygodnym fotelu, traktują papierosem i, klepiąc po ramieniu, zachęcają: — „pisz, serdecznie, pisz, kochanie”.

Zaczął tę serje niejaki pan „Były” w centralnym organie CKW., w „Robotniku”. Cały jęd, nagromadzony w duszy, przelał na papier, — aż wreszcie zamilkł. Dlaczego? Mniejsza o to w tej chwili. Dość, że się wypisał i „skończył”. Próbował później podobno jeszcze przed rakiem założyć sensacyjne „towerystwo”, odrębny związek „demokratów—legionistów”, — ale gdy się rozszedł po kilkunastu figurach, które się na jego odzew zebrały, czempredziej zwinął chorągiewkę, dał pokój pomysłowi przeciwstawienia tej „własnej” organizacji Związku Legionistów. Uświadomił sobie niebode, że kompromituje się daszczalnie całą swą „akcją”.

Ale natomiast nie dał za wygraną jego partyjni towarzysze i poczęli preparować dalszych fikcyjnych „legunów”, raz poraz popisujących się na łamach pism opozycyjnych, a zwłaszcza „Robotnika”. Zawsze to mocniejsze, jeśli się napsłoczy i napaskudzi pod firmą anonimowego „Jsguna”. A nuż są jeszcze tacy naiwni, którzy w to uwierzą, że naprawdę z pod pióra b. legionisty płyną paszkwile na tych, którzy mieli zaszczyt noszenia munduru legionowego, a teraz mają zaszczyt obowiązek pełnić służbę cywilną dla państwa.

Ostatnio więc znowu w „Robotniku” wystąpił taki sam pseudo—„legun”, taki sam anonimowy paszkwilant idea legionowej, przebrany w redakcji dla niepoznaki w „szarego leguna”.

Powtarza on stereotypowe żale i przelzuwa duchowe ekskrementy ex „Byłego”. A więc boczny się np. na to, że... zażduo b. oficerów stanęło u warsztatu pracy państwowej. Po tem jednym już chyba poznać można, że ów „szary legun” nie miał w swem życiu chyba nic wspólnego z mundurem. Bo człowiek, którego rzekomo „boli” fakt, że ci, którzy walczyli o niepodległość, teraz są wyższymi czy niższymi funkcjonarjuszami państwa, — sam chyba nigdy munduru nie nosił.

Ale owego rzekomego „szarego leguna” nietylko trapi to, że wielu b. legionistów stoi dziś na wysokich stanowiskach. Głównie irytuje go to, że ludzie ci pozostałi wierni ideologii swego Wielkiego Wodra i Wychowawcy. Gdyby byli poszli np. za „idealami”, przyświecającami p. p. Liebermanowi lub Korfantemu, Witosowi lub Rybarskiemu, — wszystko byłoby „w porządku”, — mogliby nawet zostać ministrami czy dyrektorami banków. Ale skoro pozostali wierni tym wskazaniom, jakimi ich przepoił Józef Piłsudski, — przynigdy! Nie zasługują bowiem—zdaniem owego liebermanowsko-rybarskiego „leguna”—na miano ludzi idei, sa... „zaprzanicami, co gorsze zaś—mają przytem jeszcze odwagę pracować dla Polskil Powinni albo poddać się pod rozkaz CKW czy choćby Obwiepolu.—albo „ustąpić”, „pojść sobie precz”.

Oto „rada”, jaką daje ów mityczny „szary legun”, wykopcypowany w redakcji „Robotnika”.
My jednak, ludzie Obezu Marszałka, znamy aż nadto dobrze owego „szarego leguna”. Nie urodził się on z idei niepodległościowej ani z myśli państwowej, — tylko spłodził go duch partyniczny i interes partyjny. Patrzy on na Polskę przez okulary, których zabarwienie jest aż nazbyt znane. Przez jego mózg tłoczą się myśli, pozbierane z klasycznych kanonów

Bank Polski reguluje kurs dolara Zapas walut zagranicznych utrudnia spekulację

(Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 14.7. Sytuacja na naszym rynku pieniężnym jest zupełnie spokojna. Notuje się nieznaczna zwyżkę kursu dolara, który Bank Polski ustalił na

gieldzie oficjalnej na 8.97. Tłumaczy się to tem, że Bank Polski traktuje dolar gotówkowy jako towar. Ci, którzy pragną nabyć dolary gotówkowe, muszą je nabyć

po kursie wyższym. Zapotrzebowanie na giełdzie oficjalnej było mierne. Spekulanci ostrożnie nabywają dolary, wiedząc, że Bank Polski posiada znaczny zapas dewiz i walut zagranicznych i jest w stanie w każdej chwili całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie rynku.

Wypadki na rynku niemieckim zupełnie nie wywarły wpływu na polski rynek pieniężny, co świadczy, że rynek polski jest usamodzielniony. Wojna celna, która od dłuższego czasu prowadzi Niemcy z Polską, dodatnio wpłynęła na rozwój rynku polskiego.

Wypadki niemieckie zaniepokoiły sferę gospodarce na Śląsku Polskim, zwłaszcza w Katowicach, gdzie znajdują się oddziały banków niemieckich, jednak obecne panika została opanowana i panuje normalny spokój.

W najbliższym czasie spodziewane jest zalanie kursu dolara gotówkowego, który był sztucznie wywindowany.

Do kogo uśmiechnęła się fortuna

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 14.7 (PAT) W dniu dzisiejszym głównie wygrane w ciągnięciu loterii państwowej padły na następujące numery:

100.000 zł.—45.343, 50.000 — 206.223, 5.000—32.782, 2.000—126.259 oraz na № № 5.595, 66.503, 1 89 038 padły wygrane po tysiąc złotych.

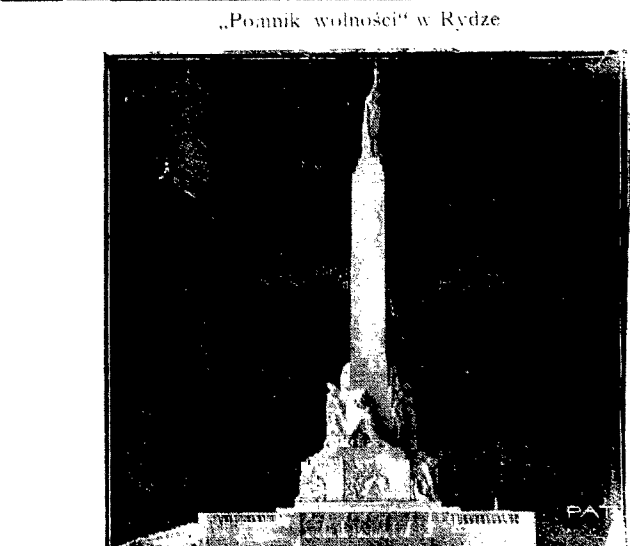
Dalszy spadek bezrobocia

WARSZAWA, 14.7. (PAT) W dniu 11 lipca r.b. liczba bezrobotnych, zarejestrowana w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, wynosiła 2/2.917. Spadek wynosi 3.461 osób.

Walny Zjazd Delegatów Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny



Onegdaj odbył się w Warszawie IV-ty Zjazd Delegatów Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny. Uroczystości rozpoczęła Msza św. odprawiona w katedrze św. Jana. Po Mszy św. odbyło się poświęcenie sztandaru Federacji województwa warszawskiego. Nowo poświęcony sztandar, którego ojcem chrzestnym był pan premier Prystor, wręczył p. gen. Górecki prezesowi Federacji województwa warszawskiego—plk. dr. Garbusińskiemu, poczem uczestnicy uroczystości udali się pochodem na Plac Marszałka Piłsudskiego celem złożenia wieńców na groble Nieznanego żołnierza. Zdjęcie nasze przedstawia uroczystość wręczenia nowoposwieconego sztandaru plk. dr. Garbusińskiemu przez gen. Góreckiego.



„Pomnik wolności” w Rydze

W tym roku, na jesieni na jednym z placów w Rydze ma stanąć wielki „Pomnik Wolności”. Będzie to prosty obelisk, upiększony kilkunastoma grupami figuralnymi o wielkiej sile wyrazu. Zajęcie nasze przedstawia projekt tego pomnika.

Rolnictwo polskie zasila kredyty w wysokości 150 milionów

WARSZAWA Jak się dowiadujemy, grupa banków paryskich udzieliła rolnictwu polskiemu kredytu w wysokości 150 milionów franków francuskich (powyżej 50-ciu milionów złotych) na cele pożyczek pod rejestrowy zastaw zboża.

Kredyty te pomiędzy rolników rozdziela Bank Polski za pośrednictwem instytucji rozprowadzających, jak to się działo w latach poprzednich. Dzięki korzystnym warunkom, na jakich udzielono tego kredytu, Bank Polski będzie zań pobierać oprocentowanie w wysokości 6%, gdy w rokueszłym podobne kredyty były oprocentowane po 7,5 proc.

Akcja kredytowa pod rejestrowy zastaw zboża ma na celu powstrzymanie

silniejszej podaży zboża tuż po żniwach i związanej z tem derutowania cen.

Pacholek czerwonej Moskwy

i wybrańca zwolenników komuny — ucieka zagranicę w szatach niewieścich przed sprawiedliwością

(Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 14.7. Nazwisko posła komunistycznego, Ferdynanda Tkaczowa, jest dobrze znane nietylko w kołach polskich, gdzie pan poseł Tkaczow nie doznał się niczem wyjątkowem, ale i w sferach policyjno-sądowych. Działalność polityczna pana posła przybiera w ostatnich czasach formy o pewnym temperamencie, z którym władze policyjne nie mało mają do czynienia. W licznych raportach policyjnych stale figuruje nazwisko pana posła. W związku z wystąpieniami komunistów okazało się, że poseł Tkaczow odegrał wybitną rolę, agitując ze-

żarcie za moskiewskie pieniądze. Wskutek tego prokuratura w Mławie i Radomsku wystąpiła za nim listy gończe. Jednak wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne; pan poseł Tkaczow, znikł jak kamień w wodzie. Władze policyjne otrzymały wiadomość, że p. Tkaczow zbiegł przez zieloną granicę w przebraniu kobiecym do Berlina, gdzie się ukrywa.

Nowe poważne ulgi dla płatników podatków

(Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 14.7. Ministerstwo Skarbu upoważniło izby skarbowe do odroczenia terminów płatności przypadających

opłat o ile będzie to dostatecznie przez płatników umotywowane.

Psie figle wyrostków omal nie spowodowały katastrofy

(Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 14.7. Donoszą z Wilna, że w nocy z dnia 12 na 13 b.m. na wazkotorowym torze kolejowym na linii między Konstaniem a Olszyną niedaleko wsi Grubinie ułożono na przestrzeni 150 mt. 31 klinów kolejowych i kloce drzewa. Nadchodzący pociąg został na szczęście

w porę zatrzymany, wskutek czego nie doszło do żadnego wypadku. Po przeprowadzeniu śledztwa ustalono, że czyn ten popełnili dwaj 16-letni wyrostkowie, mieszkańcy tej wsi, którzy w dniu 12 b. m. paśli konie na łące przy torze.

Zabotyński wywołał awantury na kongresie sjonistycznym

BRZYLER. Na kongresie sjonistycznym przyszło do niestychanego tumultu. Po uchwaleniu 125 głosami przeciwko 62 przejścia do porządku dziennego nad rezolucją rewizjonistów, domagającą

się programu większościowego dla Palestyny, słuchacze na trybunach zerwali wśród burzliwych oklasków większości i wrzawy mniejszości biało-niebieskie chorągwie.

Wskutek tego tumultu przywódca rewizjonistów Zabotyński podał ostentacyjnie swoją legitymację kongresową i począł rozrzucać monety wśród grup robotniczych, co wywołało niestychaną wrzawę. W końcu rewizjoniści opuścili salę. Posiedzenie zostało odroczone.

partyjnych. Munduru prawdziwego nie nosił on nigdy. Na urojonym „mundurze” jego widnieje tylko... znaczek partyjny. Z idea legjonową nigdy nie miał takki ktoś nigdy nic wspólnego. Każde jego odezwanie się, każdy fragment jego myśli dowodzi tego niezbitnie. Więc czyż warto poświęcić mu i jego biadaniom więcej, niż ruszenie ramionami?

Śladami Biesiadowskiego poszedł

inż. Wulsowicz, wyższy urzędnik Sowietkiej Misji Handlowej w Warszawie

(Telefoniem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 14.7. Inż. Juliusz Wulsowicz, kierownik działu technicznego Misji Handlowej Sowietkiej, otrzymał nakaz powrotu do Rosji Sowietkiej. Jak

oświadczył inż. Wulsowicz nakazu tego nie usłucha, a porzuci stanowisko w Misji Sowietkiej. Obecnie otrzymał od Rządu polskiego prawo azylu w Polsce.

„Sabbat XX-go wieku”



Czyżby to były wiedźmy, lecące na „Lysą Górę”? Nie. Są to skromne dziewczęta, ćwiczące się w skokach na boisku hanowerskiego Instytutu sportowego.

Silne lotnictwo, to silna Polska!

LIPIEC 15 ŚRODA
Dziś: Rozesł. Apost.
Jutro: N. M. P. Szkapierzej.
Wsch. sl. 3.31.
Zach. sl. 19.52.

Co dal Białystok na oświatę?

Sekcja Finansowa Komitetu zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja zakończyła swą prace; sprawozdanie sekcji wykazuje, że ogólnie zebrano i przekazano do Warszawy na rachunek Polskiej Macierzy Szkolnej sumę zł. 2163,73.

Rozgłośnia M. U. P. w Parku im. ks. Poniatowskiego

Program rozgłośni na dziś przewiduje:
Godz. 18-19 - Koncert z Warszawy.
19-19.15. Sprawa skasowania województwa białostockiego - prof. M. Goławski.
19.15-19.35. Muzyka z płyt z Warszawy.
19.35-19.50. Plywające wyspy Atlantyku (feljtony).

Budowa chłodzi przy rzeźni miejskiej wkrótce będzie ukończona

Prace na rzeźni miejskiej przy budowie chłodzi dla mięsa i drobiu biega sa na ukończeniu. W najbliższych dniach mają przybyć zamówione w Danii maszyny do wyrobu sztucznego lodu, montaż których przeprowadzi białostocki oddział Stoczni Gdańskiej.

„Tajfun” w Pałace

Dnia 17 b.m. ukaże się na scenie teatru „Pałac” znakomita sztuka M. Lengyela pt. „Tajfun” w wykonaniu zespołu Teatru Objazdowego Z.A.S.P.

Świetna ta sztuka ujmie bardzo oryginalnie problem dążeń i celów przebijających w Europie Japończyków, którzy pod wodzą dra Toherama rozwijają swą intensywną działalność w Paryżu.

Główną rolę gra K. Opaliński, jego partnerką jest El. Frenklówna — w roli kobiety. W rolach większych występują: Butkiewiczówna oraz Sokolowski, Gella, Smaczyński, Nowosielski, Łodziński, Czaplinski i Dzwonkowski.

Z dnia i nocy

Podrutek w domu parafjalnym

W dniu 13 b.m. zgłosiła się do domu parafjalnego przy kościele św. Rocha nieznaną kobieta z 6-tygodniowym dzieckiem, z prośbą o udzielenie jej noclegu. Po wyjściu domowników kobieta zostawiła dziecko i zbiegła. Odszukaniem nieuczłej matki zajęła się policja.

Zwłoki noworodka w kloace

Dnia 14 b.m. w posesji domu Nr. 14 przy ulicy Dąbrowskiego, znaleziono podczas czyszczenia ustępów zwłoki noworodka płci męskiej. Tuapa oddano do kostnicy szpitala św. Rocha.

Śmierć pod kołami autobusu

Onegdaj rano, na szosie Bielsk-Siemiatyczne, w odległości 3 km. od Siemiatycz—autobus, kierowany przez Zoltkowskiego Bronisława (właściciela tegoż autobusu), zam. w Białymstoku (ul. Ciepła Nr. 1), najeżdżał na 16-letniego Kłosowskiego Józefa, mieszk. wsi Czysa Dolina gm. Siemiatyczne, zabijając go na miejscu. Kierowca został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

Pożar w śródmieściu

Wczoraj o godzinie 14.45 wskutek zapróżnienia ognia od pralni powstał pożar w składzie szmat br. Gubirskich przy ul. Nowy Świat 12. Ogień zlikwidowały Miejska Straż Pożarna i BOSO.

Czyje zguby?

Komisariat Główny P. P. w Białymstoku (ul. Warszawska Nr. 3) poszukuje właściciela dużego klucza sklepowego, zniezionego w dniu 29 czerwca b. r. na ulicy Sienkiewicza.

Komisariat IV P. P. poszukuje właściciela złotej branzoletki, którą znaleziono dnia 25 maja r.b. na chodniku obok domu Nr. 3, przy ul. Św. Rocha.

Właściciele wymienionych przedmiotów mogą je otrzymać po udowodnieniu praw własności.

Przemysłowcy deklarują współpracę z zamierzeniami Pana Wojewody
Ośmiogodzinny dzień pracy musi być przestrzegany

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Raczyńskiego, naczelnika wydziału administracyjnego, zastępującego Pana Wojewodę, w sali urzędu wojewódzkiego odbyła się konferencja z miejscowymi przemysłowcami, w sprawie liczby godzin pracy w zakładach przemysłowych.

Dr. Raczyński, zagajając konferencję podniósł fakt, że rząd wszystkie swe sily wytyżył w kierunku znalezienia sposobu złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego i bezrobocia. W tym celu między innymi ministerjalna komisja do badania przyczyn kryzysu opracowała specjalne wnioski i projekty, zrealizowanie których spowoduje spodziewane odprężenie sytuacji, złagodzenie kryzysu, a w szczególności stanu bezrobocia i jest w dużej mierze zależne od samych przemysłowców.

Rząd, który w swoim dążeniu pragnie zatrudnić jak największą ilość bezrobotnych użycie wszelkich środków, aby ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy była ściśle przestrzegana.

Następnie omówiono te wszelkie niedokładności, jakie stwierdzono w miejscowych fabrykach

W odpowiedzi na wywnydy przedstawiciela władz administracji ogólnej zebrali przemysłowcy oświadczyli gotowość i chęć pójścia na rękę zamierzeniom rządowym i podkreślili swą zupełną solidarność z poczynaniami Pana Wojewody.

Przemysłowcy, jako organizacja, pragną bezwzględnego przestrzegania ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy i w ten sposób zatrudnić jak największą liczbę robotników i prosili, aby tych przemysłowców

ktrzy nie przestrzegają ustawy, karano z całą surowością prawa. Równocześnie prosili, aby władze zarówno im, jako też ich robotnikom, zapewniły możność spokojnej pracy. Dr. Raczyński w imieniu Pana Wojewody oświadczył, że władze administracji ogólnej zapewnią wszystkim

możność spokojnej pracy i z całą bezwzględnością wystąpią przeciw każdemu kłoby spokoj ten naruszył, nie mniej jednak zaapelował do przemysłowców, aby i w tym wypadku współpracowali z władzami państwowymi.

Marsz gwiazdzisty Związku Strzeleckiego na Białystok

W dniu 17 b.m. o godz. 16-ej, w sali posiedzeń Izby Skarbowej przy ul. Mickiewicza, odbędzie się organizacyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu Marszu Gwiazdzistego Związku Strzeleckiego na

Białystok, który odbędzie się w dniu 26 b.m.

Nad organizacją marszu objął protektorat Pan Wojewoda M. Zyndram-Kościałkowski.

Pomnik Twórcy esperanta stanie przy ul. Świętojańskiej

Do Magistratu m. Białegostoku wpłynęło już podanie Komitetu budowy pomnika dr. Zamenhofa z prośbą o zmianę uchwały co do pozwolenia na ustawienie

pomnika w parku im. J. Poniatowskiego i wyznaczenie miejsca pod budowę na klombie przy wylocie ulicy Świętojańskiej.

Tablice z życiorysami sławnych ludzi na ulicach, nazwanych ich imieniem

Jedna z fabryk wyrobów emalowanych w Poznaniu zwróciła się do Magistratu białostockiego z ofertą na wykonanie specjalnych tablic ulicznych, zawierających krótkie objaśnienia, dotyczące się osób, imieniami których nazwano dane ulice. Firma ta proponuje wykonanie tab-

lic emalowanych, koloru piaskowego, z napisami czarnymi, w rozmiarach 25 cm na 40 cm., w cenie 6 zł. za sztukę.

Oferta wspomniana zostanie rozprzezona przez Magistrat na najbliższym posiedzeniu.

Bohaterstwo strażaków-ochotników
Ciężko ranni spełniają najpierw swój obowiązek, a później myślą o sobie

Straszna katastrofa, której uległ pod Grodnem samochód, wiozący grodzieński ochotnicza straż ogniową na pożar w Łunnie, jakkolwiek odbyła się silnym echem w prasie nie tylko regionalnej, ale i całego kraju, nie była nasświetlona jeszcze z pewnego punktu widzenia, nie podkreślono w niej i przemian, jak dotąd, pewne fakty, które nie powinny przejść w nie pamięć, ale przeciwnie, muszą stać się własnością całego społeczeństwa.

Chodzi nam o cały szereg faktów prawdziwie bohaterkiej postawy wobec cierpień własnych, o których nasi dzielni ochotnicy zapominali, mając tylko na myśli ratowanie życia i mienia bliźnich, co jest najszczytniejszym hasłem straży pożarnej.

Ochotnicza straż ogniowa z Grodna, która była już w Łunnie i brała udział w akcji ratowniczej w godzinach popołudniowych, gdy wieczorem została zaalarmowana poraż drugi, całkowicie niespodziewany, że miejscowymi silami ogień ugaszony nie będzie i że pomoc natchmiastowa jest konieczna, a każda chwila zwłoki zagraża istnieniu ludzi i tem, że cały dobytek nie jednego z mieszkańców Łunny padnie pastwą rozszalałego żywiołu.

Natychmiast po alarmie ochotnicza straż grodzieńska wyruszyła do Łunny.

Samochód, mknący z ogromną szybkością, na dziewiętnym kilometrze od Grodna z powodu defektu hamulców i zgaśnięciu światła uległ na zakręcie strasznej katastrofie, która się skończyła śmiercią jednego ze strażaków, a ciężkimi obrażeniami prawie wszystkich pozostałych.

I tu rozpoczyna się bohaterstwo naszych ochotników—strażaków. Zapomina-

ją oni o ranach i cierpieniach własnych, a jedyną ich myślą, jedynym dążeniem jest jak najszybsze dostarczenie na pożar sprzętu strażackiego i tych strażaków, którzy, jękkolwiek poturbowani, są jeszcze zdolni do wzięcia udziału w akcji ratowniczej.

Przechodzący autobus zostaje zatrzymany i ciężko połączeni strażacy—ochotnicy przeladują nań sprzęt strażacki.

Pośród zajętych przenoszeniem węży i in. narzędzi z rozbitego wozu na zatrzy-

many autobus znajdował się strażak ze zmiażdżoną stopą, który omal patrząc po ziemi ciągnął za sobą ciężarów, aby tylko jak najprędzej autobus wyruszył i stawił się na czas na pożar.

Z braku miejsca nie podajemy wszystkich przykładów całkowitego zaparcia się siebie, a było ich kilka i każdy zasługuje na szczególne uznanie.

Ochotnicza straż pożarna w Grodnie może być dumna ze swoich członków, a miasto — ze swojej straży ochotniczej.

Zredukowanie pociągów na linii Białystok-Grodno i Białystok-Białowieża

Kursujący na odcinku Białystok-Grodno pociągi Nr. 731 i 732 odchodzący z Białegostoku o godz. 8-ej i przychodzący do Białegostoku o godz. 18—10 od dnia 15 lipca zostaje odwołany, natomiast będzie kursował na tym odcinku tytułem próby pociąg taborowy lekkiego typu, do którego będzie doczepiany dla podróży

w wagon III klasy. Odjazd z Białegostoku o godz. 9-ej i przyjazd do Białegostoku o godz. 19—33.

Jednocześnie od dnia 15 lipca przestają kursować pociągi bezpośrednie Białystok-Białowieża, które odjeżdżały z Białegostoku o godz. 16—30 i przyjeżdżały o godz. 8—50.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU WYSOKO MAZOWIECKIEGO w WYSOKIEM MAZOWIECKIEM Rynek № 1. niniejszem zawiadamia, że w związku z uruchomieniem pożyczek długoterminowych przyjmuję — zarówno od miejscowych, jak zamiejscowych—wkłady na książeczki oszczędnościowe w ZŁOTYCH w ZŁOCIE Wkłady w złotych w złocie zabezpieczają wkładcę od wszelkich niespodzianek walutowych w równym stopniu, jak wkłady dolarowe, a w dodatku są znacznie wyżej oprocentowane od tych ostatnich.

Konto P. K. O. Nr. 68425.

APOLLO Dzisiaj Ceny od 75 gr. „GEHENNA MIŁOŚCI” w rolach głównych: IWAN PETROWICZ i VIVIAN GIBSON
MODERN DZIS! Ceny od 75 gr. TRAGEDIA KSIĘŻNICZKI NEDEŁKOW w rolach głównych: MARCELA ALBANI i LIANA HAJD
Doktor Z. BASS Choroby kobiece i akuszerja osiedlił się w Białymstoku ul. Sienkiewicza 38a (wejście od ul. Warszawskiej) przyjmuje od 4-7. 496-12

Wyścigi kolarskie
Sektja Kolarska Policyjnego Klubu Sportowego „SPARTA” urzęduje w dniu 19.VII.31 r. wyścigi kolarskie na dystans 19.000 mtr. o nagrodę Okr. Ośrodka W. F.
Trasa wyścigu prowadzi 3 okrażenia ogrodu Zwierzynieckiego.
Start o godz. 9-tej rano przy klombie u wylocu ul. Świętojańskiej.
Startować mogą zawodnicy, należący do klubów i niestowarzyszeni, na rowerach wszystkich typów.
Zgłoszenia należy kierować do Sekretarjata P.K.S. „Sparta” III Komisariat ul. Mickiewicza № 31.
Pierwszą nagrodę stanowią orzeł na marmurowej podstawie, ufundowany przez Okr. Osr. W. F., dwie następne nagrody—dyplomy.

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. III-go mający swą kancelarię w Białymstoku, przy ulicy Częstochowskiej № 21½ na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano w domu № 41 przy ul. Marszałka Piłsudskiego w Białymstoku w Żydowskiej Rzemieślniczej Szkole odbędzie się sprzedaż przez licytację, ruchomości a mianowicie: różnych maszyn oszacowanych na 14.000 złotych.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji, Białystok, dn 13 lipca 1931 r. Komornik (...) E. Koroczycy

OGŁOSZENIE
Komornik Sądu Okręgowego w Białymstoku rewiru III-go, mający swą kancelarię w Białymstoku przy ulicy Częstochowskiej № 21½ na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 lipca 1931 r. o godz. 10 rano, w domu № 18 przy ul. Polnej w Białymstoku w mieszkaniu Szmajli Ostrowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli; oszacowanych na 431 zł.
Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji, Białystok, dn 13 lipca 1931 r. Komornik (...) E. Koroczycy

OGŁOSZENIE
Akta № E. 741 | 30 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Knyśzynie, mający kancelarię swą w m. Knyśzynie, przy ulicy Kielińskiej, w domu № 9, ogłasza, że w dniu 31 lipca 1931 r. o godzinie 10 rano, w maj. Hornostaje gminy Goniądz, pow. Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Aleksandra Wolkowskiego, a mianowicie: 40.000 szt. cegieł oszacowanych na zł. 2000.
W myśl art. 1070 ustawy Postępowania Cywilnego, wspomniane ruchomości mogą być sprzedane za sumę niższą od ceny szacunkowej.
Knyśzyn, dnia 13 lipca 1931 r. Komornik Sądowy (A. Wiktorko.)